

Ratrak do ubijania śniegu Pisten Bully - w większości został już rozgrabiony.



Nie można reklamować czegoś czego fizycznie nie ma. Wyciąg narciarski nadal istnieje na planie miasta Krasnobród w skali 1:15000.




Tablice informujące turystów, jak dotrzeć do wyciągu narciarskiego, trzeba natychmiast zdemontować. Od lat wprowadzają w błąd turystów.



Spychacz na gąsienicach - kiedyś napychający śnieg na stok Chełmowej Góry dziś przypomina „maszynę widmo".



**Wyciąg narciarski** w Krasnobrodzie to wielka porażka wszystkich ekip rządzących tą miejscowością.

CZERWONA KARTKA należy się temu samorządowi i burmistrzowi Krasnobrodu, który przed laty sprzedał prywatnej osobie stok na Chełmowej Górze, wyciąg narciarski i całą techniczną infrastrukturę wyciągu.

Jak podają miejscowe władze, w licznych - nie do końca rzetelnych – wydawnictwach, do Krasnobrodu rocznie przyjeżdża 150 tys. osób. Z myślą o turystach powstały liczne ośrodki wypoczynkowe, kwatery prywatne i gospodarstwa agroturystyczne, których w tej miejscowości i jej okolicach jest ponad pięćdziesiąt. Dysponują one łącznie ponad 2,5 tysiącami miejsc noclegowych czytamy w Przewodniku Turystycznym z 2002 roku pt. „Krasnobród pachnący żywicą". W tym samym przewodniku czytamy na stronie pierwszej: „warto przyjechać tu zimą. Wielbiciele zimowego szaleństwa mogą szusować na nartach stokami Chełmowej Góry".

Tak było kiedyś, kiedy wyciąg narciarski był własnością gminy. Na Chełmowej Górze działał wyciąg narciarski talerzykowy. Na trzech oświetlonych stokach 2x450 metrów i jednym o długości 650 m szusowało się jak w Zakopanem. O miejsca noclegowe na zimowe ferie było trzeba „walczyć" i rezerwować je już w czerwcu.

Obecnie kwaterodawcy są zrozpaczeni. Nie ma wyciągu i zimowych atrakcji, nie ma Biegu Hetmańskiego, zimowych festynów np. z Radiem Lublin, nie ma imprezy pod nazwą Intersport Family Cup. Jest prywatny właściciel stoku, wyciągu narciarskiego i zdewastowanego sprzętu oraz gigantyczne straty kwaterodawców do których nikt zimą nie przyjeżdża, bo i po co?

Z zimowej stolicy Roztocza pozostało jedynie wspomnienie i liczne foldery, mapy i tablice informujące, że wyciąg narciarski w Krasnobrodzie istnieje, wprowadzające w błąd turystów w Polsce. W Krasnobrodzie wyciąg narciarski przypomina obecnie wielkie złomowisko.

Spotkani na Chełmowej Górze turyści ze Śląska zachodzili w głowę, jak można było dopuścić do takiej dewastacji obiektu. Jak na taką dewastację, a tym samym koszty może sobie pozwolić prywatny właściciel, który „zamordował kurę znoszącą złote jajka" i jak obecna władza taką antyreklamę tej miejscowości toleruje. Kiedy zajrzałem w Internecie na stronę SKIGO.PL osłupiałem. Na stronie wyciąg narciarski w Krasnobrodzie istnieje, są nawet podane dni i godziny, w których funkcjonuje. PARANOJA.

Dziwię się, że miejsko-gminna władza Uzdrowiska Krasnobród nie może poradzić sobie z prywatną osobą działającą na niekorzyść tej uzdrowiskowej miejscowości. Krasnobrodzcy urzędnicy! Czy nie widzicie i nie słyszycie tego, że śmieją się z Was w regionie i Polsce? Czas zlikwidować nieaktualne zaproszenia w folderach, mapach, Internecie na wyciąg narciarski w tej miejscowości! BO PO WYCIĄGU NARCIARSKIM W KRASNOBRODZIE, KIEDYŚ WIZYTÓWCE TEJ MIEJSCOWOŚCI POZOSTAŁY WSPOMNIENIA, STERTA ZŁOMU I NIEWYKOSZONY STOK.



***Tekst i Foto Marian Zacharczuk***

# Sprawa na wyciągu

W 2. numerze Nowego Kuriera Zamojskiego z 15 stycznia 2016 roku opublikowaliśmy krytyczny artykuł Mariana Zacharczuka o wyciągu narciarskim w Krasnobrodzie. W ślad za artykułem prasowym autor tekstu przesłał do Burmistrza Krasnobrodu pismo z dodatkowymi pytaniami dotyczącymi nieczynnego wyciągu narciarskiego. W odpowiedzi otrzymał od burmistrza odpowiedź datowaną na 28 stycznia, którą publikujemy w całości:

Wyjaśnienie jest o tyle istotne, że wreszcie dowiedzieliśmy się, kto imiennie odpowiedzialny jest za sprzedanie prywatnej osobie wyciągu, który do czasu transakcji był własnością gminy Krasnobród. W piśmie burmistrza Krasnobrodu czytamy między innymi: ad. 3 (mojego pytania) burmistrz Krasnobrodu „pytanie ma charakter retoryczny". Moim zdaniem panie burmistrzu tak nie jest, bo zadałem pytanie jednoznaczne „Jak to jest, że władze gminy (było ich kilka), poszły na rękę prywatnej osobie, wyciąg sprzedały i do tej pory nie mogą wyegzekwować ani ponownego uruchomienia wyciągu, ani uporządkowania jego terenu, który jest aktualnie antyreklamą miejscowości. W odpowiedzi burmistrza czytamy między innymi, że do tej pory do Rady Miasta i Gminy nie wpłynęło żadne pismo w sprawie funkcjonowania wyciągu. Nic dziwnego, bo każdy boi się „wychylić" i ponosić takie, czy inne konsekwencje.

W odpowiedzi burmistrza nie rozumiem wyjaśnienia ad. 5. tj. „zmusić administracyjnie właściciela do usunięcia z działki na której usytuowany jest wyciąg totalnego bałaganu i złomowiska". O ile sobie dobrze przypominam jeden z panów, których nazwisko wymienione jest w odpowiedzi, był swego czasu Komendantem Straży Miejskiej. Wtedy za bałagan na posesji, podwórku Straż Miejska karała właściciela mandatem. To jak to jest!? Kiedyś administracyjnie porządek było można egzekwować, a obecnie nie?

Mam receptę, jak „wyjść" z samorządowego, finansowego kryzysu, o którym informuje pan w piśmie. Nie wydzierżawiać firmom zewnętrznym w miesiącach letnich parkingów, za które pobierali opłatę i dodatkowo np. 2 złote za przejście przez most na Wieprzu dla tych, którzy chcieli dotrzeć pieszo na plaże nad zalewem. Nie drukować kolejnych przewodników i map metodą KOPIUJ-WKLEJ. Wreszcie wyremontować 5 kilometrów drogi dojazdowej od Jacni do Krasnobrodu, a w sezonie letnim wreszcie w centrum miasta ustawić kilka przenośnych toalet. Takie są między innymi problemy Krasnobrodu A.D. 2016.

z poważaniem

Marian Zacharczuk



URZĄD MIEJSKI
w KRASNOBRODZIE
ul. 3 Maja 36, 22-440 Krasnobród
tel./fax 084 660 76 91, 92
NIP 922-13-53-158 REGON 000325910

Krasnobród, dnia 28 stycznia 2016 r.

SG 1431.4.2016

*Szanowny Pan*
*Marian Zacharczuk*

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 stycznia 2016 r. w sprawie wyciągu narciarskiego, przedstawiam odpowiedzi na zadane pytania.

Ad.1. Wydarzenia, o które Pan pyta miały miejsce ponad 16 lat temu. Decyzję o sprzedaży wyciągu podjął Zarząd Miasta i Gminy Krasnobród uchwałą z dnia 22 października 1999 r. W podjęciu uchwały brali udział: Marek Pasieczny, Janusz Oś, Edward Adamczuk, Tadeusz Kostrubiec, Jan Kostrubiec, Krzysztof Kuczmaszewski. Właścicielem obiektu była gmina Krasnobród, natomiast zarząd nad majątkiem sprawował Dyrektor Centum Oświaty, Kultury i Sportu w Krasnobrodzie.

Ad.2. Decyzję o sprzedaży wyciągu podjął Zarząd Miasta i Gminy na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami . Przed podjęciem uchwały ogłoszono dwa przetargi nieograniczone na sprzedaż obiektu. W związku z brakiem zainteresowania przetargami, Zarząd podjął decyzję o zbyciu obiektu w drodze rokowań. Ogłoszenie o rokowaniach zostało podane do wiadomości publicznej, oraz do podmiotów i osób potencjalnie zainteresowanych nabyciem wyciągu, w tym również kwaterodawców z Krasnobrodu. Do przeprowadzenia rokowań Zarząd powołał zespół w składzie : Marek Pasieczny ( Burmistrz), Janusz Oś ( Zastępca Burmistrza), Jan Kostrubiec ( Członek Zarządu), Antoni Margol ( Podinspektor d/s gospodarki gruntami UM), Andrzej Czapla ( Dyrektor Centrum Oświaty Kultury i Sportu w Krasnobrodzie).

Ad.3. Pytanie ma charakter retoryczny.

Ad.4. Z rozmów prowadzonych z właścicielem wyciągu w roku 2015 i 2016 wynika, że właściciel jest zainteresowany sprzedażą obiektu. Przedstawiciele Urzędu Miejskiego zachęcają osoby i podmioty zainteresowane zakupem wyciągu do negocjacji z właścicielem.

Ad.5. Trudno nie zgodzić się z oceną, że wygląd całego obiektu nie robi dobrego wrażenia. Nie można jednak "zmusić administracyjnie" właściciela do usunięcia z jego działki sprzętu związnego z obsługą wyciągu , nawet jeżeli stan techniczny maszyn i urządzeń pozostawia wiele do życzenia.

Ad.6. Projekt porządku obrad sesji ustala Przewodniczący Rady. Z informacji uzyskanej od Przewodniczącego Rady wynika, że nie wpłynęło żadne pismo od kwaterodawców dotyczące wyciągu narciarskiego.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w ostatnich dwóch kadencjach samorządu, władze gminy przeznaczyły ponad 10 mln zł na rozwój turystyki i uzdrowiska. Stawia nas to w czołówce samorządów w województwie lubelskim. Faktem jest, że odbyło się to kosztem ograniczenia wydatków na inne niezbędne potrzeby mieszkańców ( w tym m.in. drogi publiczne) oraz spowodowało to wysokie zadłużenie gminy.

Jestem jednak przekonany, że dzięki dobrej współpracy Burmistrza z Radą Miejską w najbliższych latach, w miarę posiadanych możliwości budżetowych, następował będzie harmonijny i zrównoważony rozwój Krasnobrodu i całej gminy.

BURMISTRZ
KRASNOBRODU
Kazimierz Misztal